



CZASY OSTATECZNE

...módlcie się tylko, aby ucieczka wasza nie wypadła zimą albo w sobotę... – Mat. 24:20.

CZASY OSTATECZNE - CZYLI JEST SIĘ CZEGO BAĆ (TAK NAPRAWDĘ!)

Apostoł Paweł tak charakteryzuje czasy końca: *...a to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy: ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chępliwi, pyszni, bluźnierczy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni, bez serca, nieprzejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni, nie miłujący tego, co dobre, zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkoszy niż Boga, którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy...* – 2 - Tym. 3:1-5. Kogo ma na myśli autor? Czy zwykłych ludzi? Powyższy opis charakteryzuje przecież wszystkie pokolenia na przestrzeni dziejów. Być może to my jesteśmy opisani w zacytowanym wersecie. To tylko hipoteza, ale jest pewien fragment, który może ją mocno uwiarygodniać: *...znam uczynki twoje, żeś ani zimny, ani gorący...nie wiesz, żeś pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły...* – Obj. 3:15,17. Zbór w Laodycei (czyli siódmy okres rozwoju Kościoła) jest jedynym bez żadnej pochwały. Główny zarzut to niekonsekwencja w działaniu, czyli niedbalstwo – *Przeklęty, kto wykonuje dzieło Pana niedbale...* – Jer. 48:10.

Przez długi czas nie mogłem zrozumieć pewnego fragmentu z Ewangelii Łukasza: *...tylko, czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?* – Łuk. 18:8. W końcu spojrzałem na to zagadnienie przez pryzmat treści listu do zboru w Laodycei. Pan Jezus daje tam zalecenie, aby nabyć u Niego złota w ogniu wypróbowanego. To złoto to właśnie wiara (klucz: 1 Piotra 1:7). Sumą tego jest konkluzja, że Jezus nie znajduje wiary między nami. Nie chodzi o wiarę w doktrynę, ale o wiarę popartą mnogością dobrych uczynków, taką, która jest, na przykład, bardzo żywa podczas podróży „ciemną doliną” (Psalm 23:4). Wzorem dla nas może być społeczność w Tiatyrze: *Znam uczynki twoje i miłość, i wiarę, i służbę, i wytrwałość twoją, i wiem, że ostatnich uczynków twoich jest więcej niż pierwszych* – Obj. 2:19.

Jeśli naszym szczerym marzeniem jest pierwsze zmartwychwstanie, to potrzebujemy rozwinąć w sobie prawdziwą wiarę. Powinniśmy również zrozumieć i docenić najważniejszą naukę płynącą z przypowieści o „Dziesięciu Pannach” z Ewangelii Mateusza. Jest nią konieczność zaopatrzenia się w zapas oliwy, czyli ducha świętego. To zalecenie powtarza również Pan w poselstwie do zboru w Laodycei (maść do oczu symbol-

izuje ducha świętego).

Mnogość znaków na niebie i ziemi wskazuje na to, że żyjemy w czasach ostatecznych. Są one nazwane również godziną pokuszenia (Obj. 3:10). Często pokusa bywa na początku słabo zarysowana i może pozostawać dla nas tajemnicą podczas procesu dojrzewania. Gdy osiągnie swą pełnię jest zazwyczaj za późno, aby się przed nią obronić. Dlatego każdy, który chce być Oblubienicą Baranka, niech wyteży wzrok, słuch i szuka zrozumienia czasów i chwil, w jakich przyszło mu żyć.

Obecnie, moim zdaniem, należy zwrócić uwagę między innymi na zagadnienia takie jak:

- mistyczny Babilon,
- Izrael,
- współczesne bałwochwalstwo,
- relatywizm moralny,
- poprawność polityczna.

MISTYCZNY BABILON

W dobie powrotu Pana (paruzja jest faktem) wielki Babilon (system papieski) został odrzucony. Jego leczenie w poprzednich wiekach przez różnych zacnych i odważnych sług Bożych nie przyniosło zmiany: *Leczyliśmy Babilon, ale nie dało się go uleczyć...* – Jer. 51:9. Wola Pana wobec postawy prawdziwych chrześcijan dzisiaj została wyrażona w słowach: *...wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające* – Obj.18:4. Wyjście z Babilonu to nie tylko literalne opuszczenie Kościoła rzymskokatolickiego, ale także tych wyznań, które w doktrynie/obrzędku dzielają jego punkt widzenia (on jest matką wszetecznic – czyli odstępczych kościołów chrześcijańskich). Jednak to nie wszystko. Pamiętajmy, że każde przykazanie ma literę, ale i ducha. Można być fizycznie poza strukturami tych wyznań, a nadal mieć ducha/usposobienie wielkiego Babilonu. To znaczy:

- nadal wierzyć w niektóre niebiblijne „nauki” i zachowywać jakąś starą, bezproduktywną obrzędowość;
- praktykować ducha wyniosłości i chęci dominacji;
- kontynuować i zacieśniać współpracę z władzą świecką.

Odrzucenie Babilonu oznacza dla nas również:



- zero współpracy i sympatyzowania z nim i tymi, którzy podzielają jego ducha na jakimkolwiek polu;
- zwracanie ludziom, tkwiącym w nim, uwagi na plagi jakie mają go dotknąć.

Na marginesie warto jeszcze raz ostrzec przed ruchami charyzmatycznymi. Nie ma żadnych biblijnych przesłanek, że po czasach apostołskich, między ludem Bożym miały nadal występować spektakularne dary ducha – mówienie językami, uzdrawianie, czy kolejne objawienia jako uzupełnienie Biblii. Warto przeanalizować w tej tematyce następujące wersety:

- Biblia jako zamknięty zbiór objawienia: Izaj. 34:16; Obj. 22:18-19;
- Biblia jako punkt odniesienia: 2 Tym 3:16;
- wersety mówiące o źródle cudów w czasach paruzji: Mat. 24:24; Obj. 16:13, 14; 2 Tes. 2:9;
- werset mówiący o kryterium wiary, a nie widzenia: Jan 20:29;
- wersety o uniwersalnej wymowie dotyczące kwalifikacji starszych i diakonów (nie ma w nich mowy o spektakularnych darach ducha): 1 Tym. 3:1-13.

IZRAEL

Nie ulega wątpliwości, że Izrael pozostaje ludem Bożym, ponieważ: *...nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże...* – Rzym. 11:29. Pan Bóg patrzy na Izrael jako na naród, a ten składa się z pokoleń przeszłych, obecnych i przyszłych. Izrael jest w oczach Boga jak żywy organizm, gdzie jedne komórki obumierają, inne się rodzą, jeszcze inne są rakowe. My także powinniśmy widzieć Jakuba z perspektywy całości. Dzisiejszy Izrael nie ma nic wspólnego z tym, który nawróci się i będzie błogosławieństwem dla całej ziemi (Zach. 13:1, 8:23; Rzym. 11:26). W myśl ostatniego podanego wersetu, współczesny Jakub jest bezbożny. Uważam, że chrześcijanin powinien mieć obiektywne spojrzenie na potomków Abrahama. Nie powinniśmy popadać w żadną skrajność. To znaczy, że z jednej strony nie należy przyłączać się do chóru zajadłych antysemitów, ale i nie usprawiedliwiać w ciemno/bezrefleksyjnie wszystkich posunięć tego państwa (czy środowisk żydowskich) na arenie międzynarodowej. Módlmy się za Izraelem w związku z jego chwalebłą przyszłością, jaką zgotuje mu Bóg.

WSPÓŁCZESNE BAŁWOCHWALSTWO

Definicję bałwochwalstwa znajdziemy w 2 Mojż. 20:1-5. Przez te zakazy Bóg daje nam zrozumieć, czym ono jest. Jak drugie przykazanie jest dla nas jasne i odnosiło

się stricte do ludzi, to jest ono tylko częściowym rozwinięciem pierwszego prawa Dekalogu. Boży nakaz: *...nie będziesz miał innych bogów obok mnie...* kryje w sobie o wiele głębszą treść niż się powszechnie uważa i w nim Bóg pokazał naczelną zasadę, standard zachowania dla całego Swego stworzenia.

Wskazmy kilka nieszablonowych form bałwochwalstwa. Niektórych z Was mogą poniższe przykłady zaskoczyć. Musimy pamiętać jednak, że każde przykazanie oprócz warstwy literalnej ma również swego ducha. Czasami literę i ducha dzieli duża „przeźroczliwość” znaczeniowa. Ciekawym przykładem jest zagadnienie postu. W literalnym ujęciu jest to wstrzymywanie się od jedzenia bądź całkowite, bądź częściowe. Izajasz omawia natomiast ducha tego przykazania: *... lecz to jest post, w którym mam upodobanie: że się rozwiązuje bezprawne więzy, że się zrywa powrozy jarzma, wypuszcza na wolność uciśnionych i łamie wszelkie jarzmo, że podzielisz twój chleb z głodnym i biednym bezdomnych przyjmiesz do domu, gdy zobaczysz nagiego, przyodziejiesz go, a od swojego współbrata się nie odwrócisz...* – Izaj. 58: 6-7. Zastanawiając się wobec tego nad poniższymi przykładami, popatrzcie na nie, proszę, przez pryzmat tego akapitu.

Przykłady:

Odrzucanie autorytetu starszych i nieposłuszeństwo wobec nich (Hebr. 13:17)

Starszym Izraela był Jezus. Wszystko, co mówił, pochodziło od Boga. Przywódcy Izraela odrzucili Jego nauczanie, wymierzili policzki samemu Bogu. Kulminacją ich bałwochwalstwa były słowa: *Nie mamy króla, tylko cesarza* – Jan 19:15.

Chęć dominacji (różna postać, np. nadmierne gadulstwo na badaniach) **nad innymi** (szczególnie groźne dla starszych i braci/siostr obdarzonych silnym charakterem – 3 Jana 1:9)

Szatan, chcąc być równym Bogu, chciał być zarazem wysoko ponad innymi aniołami (miłość własna).

Gorszenie strojem, zachowaniem, bogactwem – wszelka przesada (chciwość) jest bałwochwalstwem (Kol. 3:5)

Powyższy werset z Listu do Kolosan pokazuje dobitnie ducha przykazania o bałwochwalstwie!

Myślenie o rzeczach zmysłowych, cielesnych, zamiast duchowych (Kol. 3:2)

Gdy Piotr napomniiał Mistrza, Jezus wyraził opinię o Szatanie, że ten myśli o tym, co ludzkie, a nie Boskie. Piotr wszedł w rolę pouczającego bezpośrednio Jezusa, a pośrednio Boga. Skupienie się na rzeczach zmysłowych było źródłem tego bałwochwalstwa (Mat. 16:23).



Przeintelektualizowanie, czyli nadmierne poświęcanie czasu na zdobywanie „wszelkiej” wiedzy (także biblijnej) kosztem np. odwiedzin braci itp. (1 Kor. 13:2)

Kult wiedzy. Badanie nie jest celem samym w sobie, lecz środkiem do zmiany charakteru.

Brak karcenia dzieci (niebiblijna/bezbożna forma postępowania – Przyp. 29:17)

Współcześnie dzieci kształtuje się w oparciu o metodę bezstresowego wychowania. Kolejne pokolenia są coraz bardziej roszczeniowe i niesubordynowane. Dzieci traktuje się jak domowe bożki.

Nieliczenie się ze zdaniem młodszych braci i sióstr (Efezj. 6:4; Jan 8:57; 1 Tym 4:12)

Naszego Pana źle traktowano między innymi z powodu

młodego wieku. Młody brat/siostra może mieć większą miarę ducha niż starsi wiekiem chrześcijanie. To nie od wieku go przybywa, tylko od gorliwości w służbie Bogu.

Strach przed śmiercią (Obj. 12:11)

Kult życia. Dzisiaj dużo czasu poświęca się na tzw. zdrowy tryb życia. Pytanie, czy nie za często kosztem pracy na niwie Pana...

Naprawdę warto codziennie analizować własne wybory, zachowania, pod kątem grzechu bałwochwalstwa. Błogosławieni są ci, którzy każdego dnia starają się odwzorowywać w sobie ducha Jezusa Chrystusa: *...uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca..., ...nie będzie się spierał i nie będzie krzyczał, i nikt na ulicach nie usłyszy głosu jego...* (Mat. 11:29; Mat. 12:19).

Kolak Łukasz